

Gdy liczą się minuty...

Data publikacji: 11.03.2013 9:05

Na trudnodostępnych terenach czas przybycia karetki może być dłuższy niż 5 minut, a przez to szansa przeżycia osoby z nagłym zatrzymaniem krążenia (NZK) zdecydowanie zmniejsza się. Aby temu zapobiec, w Gminie Istebna zorganizowano akcję 'Gmina Istebna- Przyjazna dla serca- Uczymy się ratować', w ramach której przeszkolono chętnych z zakresu użycia automatycznego defibrylatora oraz zasad resuscytacji.

Akcja "Gmina Istebna – Przyjazna dla serca- Uczymy się ratować" organizowana jest przez Gminę Istebna, parafię pw. „Dobrego Pasterza” w Istebnej i wspierana przez Fundację „Ratuj z sercem”, koordynatora projektu „Mapa AED w Polsce”, Państwowy Szpital Kliniczny nr 7 w Katowicach, Cieszyńskie Pogotowie Ratunkowe i Polską Radę Resuscytacji. Projekt koordynowany jest przez neurochirurga dr Andrzeja Darmolińskiego, który zapowiedział, że docelowo, do 16 października 2013 planuje się umieszczenie trzech urządzeń AED na terenie gminy. Pierwsze już niedługo trafi do centrum Istebnej - do parafii pw. Dobrego Pasterza:

Mało znany skrót AED oznacza automatyczny defibrylator zewnętrzny (ang. Automated External Defibrillator). To kompaktowe i proste w obsłudze urządzenie, które za pomocą prądu o odpowiedniej energii pomaga wrócić sercu do prawidłowego rytmu. Jego obsługa jest prosta, urządzenie po włączeniu wydaje odpowiednie komendy. Wbrew obawom, nie można nim nikomu zaszkodzić, urządzenie nie porazi nikogo prądem bez potrzeby, gdyż posiada specjalne czujniki i algorytmy pracy serca. W internecie, na stronie www.ratujzsercem.pl, każdy może sprawdzić, gdzie znajduje się najbliższe takie urządzenie (mapka z punktami AED z regionu pod artykułem), a także przypomnieć sobie teorię związaną z reanimacją.

Ile kosztuje AED? Około 4,5-5,5 tys, koszt wymiany baterii co 4 lata to około 500 zł. Niewiele jak na szansę na przeżycie dla człowieka; pewnie każdy z nas zapłaciłby tyle bez mrugnięcia okiem, by uratować kogoś bliskiego. A koszt szkolenia? Bezpłatnie. Poświęcić trzeba było jedynie parę godzin sobotniego przedpołudnia? Okazuje się, że dla większości mieszkańców Istebnej był to za duży koszt ... tylko około 30 osób z Trójwsi zdecydowało się poświęcić swój czas, by nauczyć się obsługi urządzenia do defibrylacji AED i przypomnieć sobie zasady resuscytacji...

[ZOBACZ FOTOREPORTAŻ](#)

NG

